

Andrzej Szelań (1973 r.)

Dyrektor Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Politechnika Częstochowska dała mi szeroką wiedzę techniczną, nauczyła mnie wiele meandrów życia zawodowego, a kontakt z kadrami profesorskimi pozwolił zgłębić tajniki życia polityczno-gospodarczego w Polsce. Moja działalność społeczna podczas studiów pozwoliła mi poznać inne środowisko akademickie w kraju, nawiązać pierwsze przyjaźnie z koleżankami i kolegami z innych uczelni w Polsce. Dzięki uczelni poznałem też Europę, były to pierwsze wycieczki zagraniczne, praktyki studenckie i kontakty międzynarodowe.

W moich czasach największymi autorytetami dla mnie na uczelni byli prof. Alfred Czarnota, znakomity pedagog, wychowawca, a ponadto znakomity szachista polski. Bardzo ważną postacią był również prof. Mikołaj Kowalewski, dzięki któremu wielu studentów miało okazję poznać zachodnią gospodarkę, współczesny przemysł i panującą już wówczas demokrację w Europie. Dla wielu z nas miało to ogromne znaczenie, uczyło nas czegoś innego o życiu i świecie nie tylko tego co przekazywano nam ex katedra.

Na długo w pamięci zachowam moment obrony pracy magisterskiej, którą wykonywałem na zlecenie przemysłu w hucie B. Bieruta. Cały proces technologiczny i badania niestety się nieudały, o czym pisałem w pracy. Przeżyłem szok, gdy na dwa dni przed obroną dyplomu przeczytałem w czasopiśmie zagranicznych biblioteki Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach o podobnych badaniach na zachodzie, które zakończyły się sukcesem. Trudno było o tym mówić na obronie, powiedziałem komisji dopiero, gdy dowiedziałem się, że zostałem mgr. inż. i obroniłem dyplom. Problem polegał na niewłaściwym przygotowaniu całego procesu technologicznego. Kontakty z innymi absolwentami naszej uczelni należą do największej przyjemności obecnego życia zawodowego.

przedruk z Życia Częstochowskiego z dnia 1-3.10.2004 r.